

Kielce, 15.09.2014

dr hab. Piotr Bury, prof. UJK
Instytut Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

RECENZJA
PRACY DOKTORSKIEJ

mgra Dariusza ZAWADY,

pt. „**Walory użytkowe miasta a jego konkurencyjność**”,

napisanej w jeleniogórskiej Katedrze Gospodarki Regionalnej UE we Wrocławiu,
pod kier. prof. UE dra hab. Ryszarda Broła

Uwagi wstępne

W rozprawie Autor zajął się sprawą istotną dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju miast, szczególnie w gospodarce rynkowej, gdzie nie tylko firmy, ale i jednostki terytorialne konkurują ze sobą o pozyskanie kolejnych użytkowników.

Cel pracy trudno określić: Autor podał ich na s.8 aż pięć! Podana we Wstępie (s.10) „hipoteza badawcza” (*Walory użytkowe miasta decydują o jego konkurencyjności*) została następnie uzupełniona dwiema „tezami”: *Konkurencyjność miasta jest wprost proporcjonalna do wartości M-Produktu, który zmienia się w czasie* (s.239) oraz *Konkurencyjność miasta, M-Konkurencyjność jest wprost proporcjonalna do wartości jego walorów użytkowych miasta, które zmieniają się w czasie i wpływają na wartość M - Produktu* (s.240; pisownia oryginalna). Więcej mówi tu po prostu sam tytuł rozprawy.

Treść pracy odpowiada tematowi określonemu w tytule, a jej ogólny układ można uznać za logiczny (patrz niżej).

Rozważania Autor zawarł we wstępie, czterech rozdziałach i zakończeniu. Wstęp zawiera ogólne tło pracy, jej cele(!), hipotezę badawczą, hipotezy szczegółowe, użyte metody, zakres przestrzenny (czasowego brak) i zawartość. Rozdział pierwszy przedstawia pojęcie miasta, jego konkurencyjność, walory użytkowe, marketing oraz relacje między walorami użytkowymi a konkurencyjnością. Rozdział drugi poświęcony został innowacyjności i kreatywności miasta oraz zarządzaniu nim. Rozdział trzeci, największy, to prezentacja badanych miast, wyników badań pośrednich i ankietowych oraz płynących z nich wniosków, a także zależności między M-Konkurencyjnością, M-Produktem i walorami użytkowymi. Rozdział czwarty zawiera opisy relacji między walorami użytkowymi badanych miast i ich konkurencyjnością, analizę SWOT oraz wskazania priorytetowych działań dla (władz?) tychże miast.

Praca liczy 330 stron, w tym sam tekst (z tabelami i rysunkami) – 300, co z uwagi na format daje ponad 400 stron maszynopisu!!

Wykaz źródeł obejmuje 189 pozycji (w tym 47 – internetowych); głównie książki, wszystkie(?) źródła w jęz. polskim.

Uwagi ogólne

Praca dotyczy problemów rozwoju miast, widzianych jako organizmy posiadające szereg różnych walorów, a przez to mogących, lepiej lub gorzej, konkurować z innymi w warunkach gospodarki rynkowej. We współczesnym świecie liczy się ten, kto ma więcej do zaoferowania potencjalnym odbiorcom pożądaných przez nich rzeczy. Dotyczy to również podstawowych jednostek samorządu terytorialnego, tu – miast. Zapewnienie odpowiedniego wolumenu i jakości lokalnych „walorów” jest wyrazem dbałości o mieszkańców i zlokalizowane na terenie miasta firmy, a także chęcią przyciągnięcia użytkowników potencjalnych, to jest ludzi i ewentualnie mniejsze firmy rozważające dane miejsce jako możliwą lokalizację (w naszych warunkach bowiem – wskutek wyuczonych zachowań i małych w sumie możliwości różnicowania oferty – walory te nie oddziałują raczej na zachowania przestrzenne użytkowników stałych; natomiast dla wielkich firm lokalna oferta zdaje się nie mieć większego znaczenia). Temat pracy wypada więc uznać za interesujący i aktualny, a poruszaną w niej problematykę za istotną dla rozwoju lokalnego.

Zestaw walorów danego miasta (gospodarczych, społecznych i przestrzenno-ekologicznych) tworzy – w ujęciu Autora – M-Produkt, którym może ono konkurować z innymi. Przyjmując współczynnik konkurencyjności jako relację dochodów do wydatków danego miasta w przeliczeniu na mieszkańca, otrzymał współczynniki (chyba – wskaźniki?) konkurencyjności badanych miast w różnych latach. Następnie Autor przeprowadził analizę SWOT z wykorzystaniem uzyskanych przez siebie wyników badań ankietowych i statystycznych (które nazwał pośrednimi). Na ich podstawie określił także priorytetowe działania dla władz tychże miast (lub: gmin, bo miasto to gmina lub jej część, o czym Autor zdaje się nie wiedzieć, np. s.68, 85, 88).

Widać, że Autor wysoko ceni religię i związane z nią walory użytkowe (społeczne, w tym instytucjonalne). Jednakże stawianie „wyznań religijnych” (zarówno pozycja, jak i długość wywodu) przed walorami mieszkaniowymi czy oświatowymi to – w świetle ich wpływu na decyzje lokalizacyjne – przesada (w końcu kościół jest w każdej większej wiosce, liceum już nie). Przykładem wyważonego podejścia do tych spraw może być zapis na s.61.

W wyniku przeprowadzonych badań Autor potwierdził postawioną na wstępie hipotezę. W toku wywodu opartego na teorii i badaniach empirycznych wykazał związek między różnymi walorami użytkowymi miast i ich konkurencyjnością.

Autor stosuje dziwny, nieuporządkowany sposób prowadzenia wywodu (dotyczy to zwłaszcza r.I, gdzie przedstawia funkcje miasta, bazę ekonomiczną i inne podstawowe pojęcia): omawia jedno zagadnienie, potem drugie, trzecie i kolejne, przy czym nie bardzo wiadomo, czy i jak one ze sobą się wiążą. Nasuwa się tu skojarzenie z mieszkańcami z wiersza J. Tuwima, którzy „widzą wszystko oddzielnie”. W części opartej na badaniach empirycznych również brak

zorganizowanego podejścia, wskutek czego trudno się połapać, o czym w danym miejscu Autor chce powiedzieć (np. na wykresach 16-19 $MK=MP$, a zaraz dalej na wykresach 22-25 mają różne wartości, wskutek przeliczenia MP przez współczynnik f). Tenże współczynnik, decydujący o ostatecznej wielkości wskaźnika M -Konkurencyjności, został wprowadzony właściwie bez uzasadnienia. To razi, zwłaszcza w zestawieniu z obszernym omówieniem innych, mniej istotnych dla rozprawy zagadnień, jak np. roli kapitału duchowego.

W odniesieniu do badania ankietowego brakuje informacji nt. doboru respondentów. A przecież w zależności od tego, czy byli to np. petenci urzędu miasta przed albo po załatwieniu sprawy, odpowiedzi mogły być różne.

Niektóre z „zależności” odkrytych przez Autora, jak 3. (s.249) i 4. (s.252) to – cytując naszego guru retoryki – „oczywista oczywistość”, podczas gdy „zależność” 1. nie wydaje się być tak prosta: a jeśli współczynnik f okaże się wyjątkowo niski? W końcowej części rozprawy brakuje odniesienia się do różnic w zestawach sugerowanych działań priorytetowych, opartych na badaniach ankietowych i pośrednich.

Dysproporcje między czterema rozdziałami są znaczne: najbardziej obszerny r.III to dwukrotność r.IV i trzykrotność r.II (pkt 5. z tegoż rozdziału można by przenieść na początek r.IV).

Praca jest zdecydowanie za obszerna. Zachowując jej walory, a przy tym czyniąc bardziej czytelną, należałoby ją znacznie skrócić (przynajmniej o jakieś 100 stron). Przydałaby się tu zmieniona redakcja niektórych fragmentów (np. opisów badanych miast), ale więcej uzyskać by można przez usunięcie (lub zastąpienie czymś bardziej strawnym) np.:

- rozważań nt. pnia drzewa, jego gałęzi, koloru liści, smaku owoców, pasożytów (s.15), fragmentu dotyczącego faz rozwoju miasta (s.31-32), składników infrastruktury (s.90) oraz cytatu z homilii JP II (s.125);
- (pozytywnych, a jakże) autorecenzji (np. s.102, 138, 245, 297);
- zbyt licznych (a niewiele wnoszących) rysunków (jak np. 11, 14, 15, 16, 20, 25, 27, 29);
- niczego niewyjaśniających powtórzeń danych z tabel i rysunków w ich „analizach” (np. po tabelach 11, 28, po wykresach 15, 26-30);
- licznych powtórzeń tej samej myśli, tylko w nieco zmienionej formie (np. s.29, 126-127, 163, 169);
- uporczywie powtarzanych, wprowadzonych przez siebie określeń (*konkurencyjność miasta – M-Konkurencyjność*) i pełnych nazw przedmiotów z ich akronimami (*Spoleczny Obszar Miasta (SOM)*, *produkt gospodarczy miasta (PGM)*).

Powyższe sugestie wskazują jednocześnie słabe miejsca pracy.

Liczba źródeł wystarczyłaby na habilitację; zastrzeżenie budzi brak literatury obcojęzycznej.

Rozprawa nie zawiera streszczenia w jęz. angielskim (art.13, ust.6 podanej niżej ustawy).

Praca jest napisana niestarannie, co sprawia, że po prostu trudno się ją czyta. Poza usterkami wskazanymi wyżej, Autor m.in.:

- nie odróżnia łącznika (-) od myślnika (–);
- wstawia w tekst nie cytowany znak (...);

- (nad)używa niewłaściwych słów (*poprzez, pomiędzy*), zwrotów (*realizacja celów, ilość mieszkań, oparte o...*) oraz wielkich liter;
- po kropce zaczyna z małej litery (w wyliczankach);
- podaje niepełne tytuły tabel i rysunków (czego, gdzie, kiedy, j.m.);
- nieprawidłowo tworzy główki tabel (zbędne wiersze i oznaczenia);
- nieprawidłowo podaje źródło, gdy przytacza czyjąś myśl na podstawie pracy innego autora (**za:**);
- tworzy zbędne byty: wykres to też rysunek (podobnie, jak i np. mapa);
- niekonsekwentnie przytacza obok siebie wielkości % (pełne, z jednym lub dwoma miejscami po przecinku); poza tym 1 m.p.p. w opisie zupełnie wystarczy; podanie w niektórych przypadkach (np. tabele 39, 40) liczb z 3-4 m.p.p. też by chyba wystarczyło (praca nie dotyczy dziennych wahań kursów walut);
- niekonsekwentnie stosuje wprowadzone przez siebie oznaczenia (np. 13. Mieszkania, 13-mieszkania, 13 Mieszkania);
- niepotrzebnie zapisuje słowa i fragmenty tekstu kursywą (przydatne w podręczniku czy poradniku, ale nie w pracy naukowej);
- nie odmienia nazw miast (*miasta Bolesławiec*).

Uwagi szczegółowe

Recenzent zgadza się na przekazanie Autorowi egzemplarza rozprawy, w którym zaznaczył – z pewnością nie wszystkie – błędy (różnego rodzaju), powtórzenia, wątpliwości itp. Na tym etapie procedowania wydaje się to wystarczające. Jednocześnie recenzent zastrzega, by tenże egzemplarz przekazać mu ponownie wraz z nową wersją rozprawy.

Konkluzja

Recenzowana rozprawa spełnia wprawdzie podstawowe wymagania wymienione w art.13, ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych... (Dz.U. nr 65, poz.595), jednakże jej nieuzasadniona objętość, niestaranność w redagowaniu treści oraz formy (co powinno być przećwiczone na etapie licencjatu...) skłaniają do skierowania jej do poprawy przez Autora, zgodnie par.5 pkt 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 września 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodach doktorskich...

Po wyeliminowaniu wskazanych usterek rozprawa będzie mogła stanowić podstawę do nadania mgrowi Dariuszowi ZAWADZIE stopnia doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii.

